

BIBLIOTHÈQUE POLONAISE
6, QUAI D'ORLÈANS, PARIS-IV

Cena We Francji - en France 40 d
Prix W Belgii - en Belgique 60 d

Przedstawicielstwa - Agences
Na Paryżu i Okręg Paryski:
Pour Paris et la Région Parisienne:
ST. KRUTKIEWSKI, 68, Bd de Strasbourg
PARIS (5^e) - Tél. Botania 69-23

Na Środkowej Francji: - Pour le Centre:
A. CHELMISKA, 38, rue de la République
MONTCEAU - LES - MINES

Na Wschodniej Francji: - Pour l'Est:
W. TEODORCZYK - 63, rue de Verdun
HAYANGE (Moselle).

Na Belgii: - Pour la Belgique:
J. HAUTMAN - 19, rue de Hennin,
BRUXELLES - Tél. 48-99-51.

Imprimerie, Rédaction et Administration:
101, rue Emile Zola - LENS (P. de C.) - Tél. 227.

Narodowiec

Niezależny dziennik demokratyczny dla obrony społecznych i kulturalnych interesów Wychodźstwa.
Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise.
Journal d'information indépendant.

Założ. w r. 1909. „Niech żywi nie tracą nadziei i przed Narodem niosą oświaty iaganiec”. (Juljusz Słowacki) **Fondé en 1909.**

Wydawca i założyciel - Directeur-Fondateur: **Michał KWIATKOWSKI**
Redaktor główny: **Fl. Miedziński**, Redaktorzy: **J. Stachurski - A. Maluty - St. Koszowski**.
Kierownicy techniczni: **J. Fejlik i St. Gryca**.

Wszelkie listy do Redakcji, Administracji lub Drukarni adresować należy:
„NARODOWIEC” Lens (P. de C.) rue Emile Zola 101.
„NARODOWIEC” wysłodzi edycje i wydajcie niedzieli i świąt.
LE „NARODOWIEC” paraît tous les jours sauf les dimanches et les fêtes.

Nowy numer „Gazeta dla Kobiect”
wyszedł już w znacznie powiększonym formacie. Zawiera wobec tego wiele więcej ciekawych i pożytecznych artykułów, rozszerzony dział robót ręcznych, powieści „Kłątwa z zaświatów”, mód, wskazówek z gospodarstwa domowego, dwie nowe i t. d.

„Gazeta dla Kobiect” nabyć można u Rozdzielni i w Administracji „Narodowca”.

Rok XXX. Sroda, 5-go stycznia 1938. - LENS (P. de C.) - Mercredi, le 5 janvier 1938. Nr. 3.

Młodzież - przyszłością naszą!

Hasło to niech będzie naczelnym w pracy społecznej na Wychodźstwie w roku bieżącym

Jest w zwyczaju, że z końcem każdego roku sporządza się bilans całorocznej pracy. Sporządzają go banki, spółki, różne przedsiębiorstwa mniejsze lub większe, sporządza go każdy, kto chce mieć pogląd na całokształt pracy 12 miesięcy. Robimy i bilans życia społecznego. Jest to rodzaj rachunku sumienia, który o ile wypadnie korzystnie dla nas, to cieszymy i radujemy się, o ile zaś przedstawia się odwrotnie, to postanawiamy, by w Nowym Roku było lepiej.

Omawiając pracę społeczną w roku 1937 na Wychodźstwie jedno zadanie zwrócić musiało szczególnie uwagę każdego, komu zależy na rozwoju i przyszłości życia Wychodźstwa polskiego we Francji.

Zagadnieniem tem jest sprawa Młodzieży i ściślej z nią związany rozwój wszystkich naszych towarzyszów.

Obecny w charakterze sprawozdawcy redakcyjnego na licznych uroczystościach, jakie odbywały się co niedzielę w naszych kolonjach, miałem możliwość przekonać się i stwierdzić, że życie naszych towarzyszów jakby się „zestarało”. Dosadnym tego przykładem są towarzysztwa męskie, którym przybywa starców, a zato młodzi nie dopływają w należytym stopniu. Odnosi to się w pewnej mierze i do towarzyszów kobiecych. Są one co prawda silniejsze, lecz na salach spotyka się jedne i te same twarze naszych matron, które interesowały się życiem polskim już przed laty.

Sytuacja jest więc niezbyt pocieszająca, miejscami bardzo poważna!

Ten stan rzeczy nie jest winą tylko ostatnich 12 miesięcy, gdy polskie życie społeczne przechodziło szczególnie trudny okres. Otóż mści się błąd popełniony przed laty, gdy to za dobrej konjunktury nie ujęto młodzieży w karby życia organizacyjnego, lecz, że sama poczuwać się będzie do nawiązania łączności z towarzyszami.

Zżyło się więcej przeszłością, mniej myśląc o przyszłości. Gdy zauważono popełniony błąd, było już późno, i w tem właśnie tkwi przyczyna, dla której życie towarzysztwa w chwili obecnej nie odpowiada w pełni naszym życzeniom.

Znajdzie się zapewne ktoś, kto powie: przecież niektóre towarzystwa młodzieżowe obchodzili swe dziesięciolecia, a zatem istniały jeszcze przed rokiem 1930, a więc za dobrej konjunktury! — Prawda, że istniały takie towarzystwa, lecz ile? Napewno dałoby się je zliczyć na palcach. Właściwy rozkwit towarzyszów młodzieżowych datuje się bowiem od ostatnich 3 — 4 lat.

Trzeba przyznać, że wiele zrobiono, lecz o wiele więcej pozostało jeszcze do zrobienia. To co dotąd zrobiono, to dopiero początek zbrojnej akcji, która za parę lat może wydać owoce.

Rozejrzmy się po naszych kolonjach. Ileż jest tych towarzyszów młodzieżowych?

Nie wiele. W bardzo dużej ilości kolonji stowarzyszeń młodzieżowych nie posiadamy.

Za nim przejdziemy do omówienia środków zaradczych, rozważyć musimy jeszcze stosunek towarzyszów młodzieżowych do towarzyszów starszych. Gdy młodzieniec lub panna stają na ślubnym kobiercu, wówczas zrywa się łączność z byłym swym towarzyszem, nie zawsze nawiązując natomiast łączność z towarzyszami starszymi męskimi lub żeńskimi.

Jak temu zaradzić? Przymus w tym względzie niczego nie dokona, będąc pozatem w sprzeczności z demokratycznością naszego życia społecznego.

Przedewszystkiem więc trzeba stosować opiekę nad młodzieżą, służąc jej radą i wychowywać do brych i świątliwych kierowników.

Zyczenia Paderewskiego dla demokracji polskiej.



Mistrz Ignacy Paderewski, największy żyjący Polak, wystosował z Riond Bosson list do b. posła Popiela, prezesa Str. Pracy. W liście tym Mistrz takie składa życzenia polskiej demokracji na rok 1938:

Szanowny Panie Prezese, Na dzień Nowego Roku przesyłam Panu Prezesowi i Stronnicu Pracy najgorętsze życzenia dalszej owocnej służby Ojczyźnie.

Nie śmiem twierdzić, że Rok Nowy będzie decydującym w losach naszego narodu. Pozwalam sobie jednak wyrazić nadzieję, że wspólne wysiłki wszystkich ludzi dobrej woli przyniosą dodatnie wyniki i przyczynią się w znacznym stopniu do uzdrowienia stosunków w kraju.

Od ostatecznego tryumfu zasad, na których oparty jest program Waszego stronnictwa, zależy przyszłość Polski jej rozkwit i dobro całego narodu. Serce całym żyję Wam powodzenia.

Daj Boże, aby najbliższy okres pomógł Wasze szeregi i Stronniczo Pracy, łącznie z Polskiem Stronnictwem Ludowym, stało się wyrazicielem zwyciężycielskiej woli i sumienia obywatelskiego olbrzymiej większości naszego narodu.

Proszę Pana Prezesa o przyjęcie wyrazów mego wysokiego szacunku.

I. J. Paderewski.

Apel Roosevelta do demokracji świata

Pokój i cywilizację uratuje tylko siła państw demokratycznych. Roosevelt ostrzega kapitalizm przed uchylaniem się od stosowania sprawiedliwości społecznej.

Waszyngton 4. I. — Na wczorajszym posiedzeniu Kongresu Stanów Zjednoczonych prezydent Roosevelt wygłosił wielkie przemówienie, poświęcone polityce zagranicznej i wewnętrznej. Przemówienie Roosevelta było wielkim apelem do demokracji świata, by działały wspólnie i wzmocniły swą siłę, co uratuje pokój świata i cywilizację. — Przemówienie było transmitowane przez stacje radiowe Ameryki i znacznej części państw europejskich.



Roosevelt przemawia z temperamentem.

W przemówieniu swem zaznaczył Roosevelt m. in., że Stany Zjedn., w myśl swej tradycji, dążą do utrzymania pokojowych stosunków z wszystkimi państwami. Jednak w chwili obecnej, gdy pokój świata i cywilizacja są zagrożone, każdy naród musi być silny, by móc obronić swoją niezależność. Pokój świata zależy nie od tych państw, które — podobnie jak to czynił St. Zjedn. — szanują podpisanie przez siebie traktaty. — Roosevelt wierzy, że de

demokracja zostanie odbudowana również w tych państwach, które dziś demokracji nie posiadają. W tem cała nadzieja ludzkości.

W dziedzinie polityki wewnętrznej poruszył Roosevelt sprawę wielkich oszczędności, jakie zastępuje rząd amerykański. Rząd dąży

do współpracy z kapitałem. Ze swej strony kapitał nie może się jednak opierać po prostu bytu mas pracujących przez skrócenie czasu pracy i ustalenie granicy zarobków najniższych. Jeśli kapitalizm temu się będzie sprzeciwiał, to sam zginie. — W końcu zaznaczył Roosevelt, że uważa za konieczną współpracę kapitału z pracą.

Przemówienie Roosevelta zostało przyjęte przez posłów długotrwałymi oklaskami.

Amb. Poncet o zbliżeniu Francji i Niemiec.
Berlin, 4. I. Prasa niemiecka omawia żywciele noworocne przemówienie ambasadora francuskiego p. Ponceta, który wypowiedział się za zbliżeniem się Francji i Niemiec.

Eden na Riwierze.
Paryż, 4. I. — Wczoraj wieczorem przejeżdżał przez Paryż w drodze na Riwierę min. Eden. — Angielski min. spr. agr. spędzić ma na Riwierze 14 dni.

„Jazmo nałożone przez białych na żółtych, powinno zniknąć!”

Pełne pogroźce wyrzucenie japońskiego ministra-admirała.
Tokio, 4. I. — Minister spraw wewnętrznych, admirał Suetsugu, udzielił wywiadu piśmie „Kaisui”. Minister oświadczył, że Japonia dąży do opomowania całych Chin oraz usunięcia białych od panowania nad światem azjatyckim. Admirał zapowiada dalej utworzenie bloku państw, w skład których weszłyby Japonia, Chiny, północna, Mandżuria, Mongolia i Siam. Sensacyjnie brzmia oświadczenia ministra-admirała w sprawie obecnego zatargu w Chinach. Oświadczył on, że Japonia

ryzykując nawet wojnę z Anglią, zmusiła ją do zaprzestania wysiłki broni do Chin.

Na zakończenie admirał oświadczył, że przed, czy później dojdzie do starcia zbrojnego między Anglią a Japonją. Starcie to zakończy się wybuchem wojny ogólnostanowej.

Szanghaj, 4. I. Sześć wielkich trzy-motorowych samolotów chińskich bombardowało stanki japońskie w porcie nankińskim.

Kanton, 4. I. Siedem samolotów japońskich obrzuciło bombami miasto.

Po przejściu 300 mil na kolonach, ojciec i dwaj synowie zmarli.
Kalkuta, 4. I. — Z Nahan wyruszył przed kilkoma tygodniami trzej Hindusi, ojciec i dwaj jego synowie, by na kolonach udać się do świątyni w Harwar i złożyć podziękowanie za cudowne uzdrowienie ojca. Synowie pokaleczyli sobie kolana w straszliwy sposób i po przejściu 300 mil, zmarli z powodu zatrucia krwi. Tylko ojciec dotarł do świątyni i po złożeniu dziękczynienia zmarł w drodze powrotnej do domu!

Zgon b. prymasa Normandji.
Nicea, 4. I. Zmarł tutaj ks. Arcybiskup de Villerbel, b. arcybiskup Rouen i prymas Normandji.

Smierć 7 młodych ludzi na jeździe kolejo-wym.
Nowy Jork, 4. I. W Butler, w stanie Indiana, samochód, w którym znajdowało się 6 młodzieńców i 1 nanna, wpadł na barjerę przejazdu kolejowego, w chwili gdy przejeżdżał pociąg. Wszyscy, znajdujący się w samochodzie ponieśli śmierć.

215 śmiertelnych wypadków w Nowy Rok w Stanach Zjedn.
Nowy Jork, 4. I. W czasie świąt Nowego Roku 215 osób poniosło gwałtowną śmierć w całych Stanach Zjednoczonych. Większość wypadków nastąpiła na szosach.

Kra plynie Loara i Allier.
13 stopni mrozu w dep. Allier.

Moulines, 4. I. W departamencie Allier zima daje się silnie we znaki. Rzekami Allier i Loara plynie kra. W górach burbońskich zanotowano 13 stopni mrozu.

LONDYN. — Królów holenderska Wilhelmina i król norweski Haakon nadawali serdeczne życzenia negocjacji z okazji jego urodzin.

Lotniczka Maryse Hilsz zaginęła bez śladu.

Damaszek, 4. I. Lotniczka M. Hilsz, która przed kilku dniami pobita re-

kord na linii Paryż — Saigon zaginęła w drodze powrotnej między Dżask a Damaszkiem. W sferach lotniczych panuje wielkie zaniepokojenie o los słynnej lotniczki. Zachodzi obawa, że Maryse Hilsz musiała lądować w górach Iranu. Gdyby to nastąpiło, należałoby spodziewać się jakichkolwiek wiadomości dopiero za kilka dni. W każdym razie władze lotniska w Damaszku powiadomiły władze perskie o zaginięciu lotniczki, z prośbą wszczęcia ewentualnych poszukiwań.

PARYŻ. — Sąd karny wydał wyrok w sprawie 15 procesów wytoczonych redaktorom i kierownikom piśmie przez pułk. La Rodakowicz. Zostało uwolnionych, kierownicy piśmie „Cheque”, „Le Populaire”, „Humanité” i monarchistycznej „Action Française” zostali skazani na kary pieniężne.

BRUKSELA. — Jeden z braci Barmatów, aresztowany w Holandji, został wydany sądom belgijskim.

Walki uliczne w Teruel.

Ranni giną bez opieki na mrozie.
Londyn, 4. I. Z wiadomości, nadchodzących z Hiszpanji wynika, że sytuacja pod Teruel jest nadal bardzo zaogniona. Wojska rządowe, znajdujące się w wschodniej części miasta, przeprowadzają atak za atakiem na pozycje powstańców, aby zdobyć ponownie miasto. Walki toczą się nadal przy niskiej temperaturze. Los rannych po obydwu stronach jest pożałowania godny, gdyż giną bez opieki na mrozie.

Smierć trzeciego dziennikarza rannego pod Teruel.
Saragossa, 4. I. Dziennikarz amerykański Neil, który został ranny podczas wybuchu pościku pod Teruel, zmarł w szpitalu.

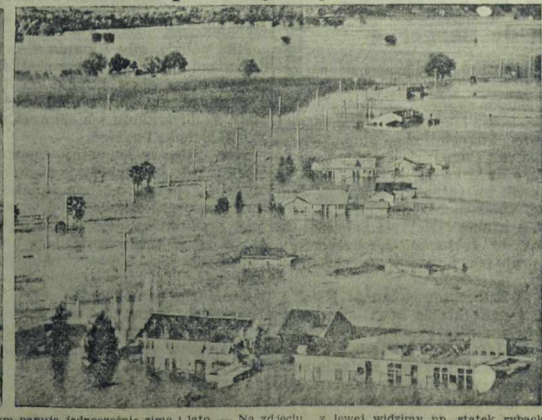
Francuskie działa ostrzeliwały samolot hiszpański nad Francją
Hendaye, 4. I. Wielki trzy-motorowy samolot hiszpański przeleciał granicę francuską, wobec czego działa przeciwlotnicze zaczęły go ostrzeliwać. Samolot zawrócił do Hiszpanji.

Wojska rządowe zajęły pałac gubernatorski w Teruel.
Barcelona, 4. I. Donoszą urzędownie, że wojska rządowe zajęły pałac gubernatorski w Teruel. W pałacu tym broń została skonfiskowana i 10 dni. Część obywateli zdołała zbiec do hotelu „Aragon”, gdzie broni się. W pałacu gubernatorskim znaleźli rządowcy zwłoki licznej ludności cywilnej i dzieci, zmarłych z głodu.

Na wschodzie Ameryki mrozy, na zachodzie ciepło i wylewy rzek...



Ameryka nie jest tylko krajem „wszystkich możliwości” lecz również krajem, w którym panują jednocześnie zima i lato. — Na zdjęciu z lewej widzimy np. stanki rybackie „Notre Dame”, który podczas polowów pod Bostonem zamrażał zapelnienie. — Na zdjęciu z prawej widzimy natomiast zalane tereny w Kalfornji, gdzie panuje ciepła pogoda.



Ameryka nie jest tylko krajem „wszystkich możliwości” lecz również krajem, w którym panują jednocześnie zima i lato. — Na zdjęciu z lewej widzimy np. stanki rybackie „Notre Dame”, który podczas polowów pod Bostonem zamrażał zapelnienie. — Na zdjęciu z prawej widzimy natomiast zalane tereny w Kalfornji, gdzie panuje ciepła pogoda.

PARYŻ. — Sąd karny wydał wyrok w sprawie 15 procesów wytoczonych redaktorom i kierownikom piśmie przez pułk. La Rodakowicz. Zostało uwolnionych, kierownicy piśmie „Cheque”, „Le Populaire”, „Humanité” i monarchistycznej „Action Française” zostali skazani na kary pieniężne.

BRUKSELA. — Jeden z braci Barmatów, aresztowany w Holandji, został wydany sądom belgijskim.

SOFIA. — W Północnej Bułgarii szaleje wielki mroz. Termometr wykazuje miejscami 32 st. zimna. Ruch kolejowy jest zdezorganizowany.

KAR. — W kilku miastach na prowincji odbyły się manifestacje przeciw nowemu rządowi.

JEROZOLIMA. — W pobliżu Jerozolimy terroryści arabscy poroknęli szynę. Znaczne spostrzeżenie w porę. W Akro postawiono na mocy wyroku trybunału arabskiego.

Wiadomości z Polski

Rok 1937

był pomysłowy dla gospodarki polskiej.

W okresie ostatnich 5 lat rok 1937 był najpomysłniejszym dla gospodarki polskiej. Wzrosły znacznie zarówno wskaźniki produkcji przemysłowej jak i stan zatrudnienia.

Stan produkcji przemysłowej (w porównaniu z okresem pełnego rozwoju w r. 1928, określonego liczbą 100) wyniósł w końcu roku ub. 86,8 punktów, o 16 punktów więcej niż przed rokiem. — Dzięki temu mimo ciągłego przrostu ludności stan bezrobocia jest niższy niż przed ro-

kiem, gdyż zdolano zatrudnić poważną ilość nowych rąk do pracy.

Wydów węgla zagranicę przekroczył w r. ub. według tymczasowych danych 11 milion ton, jest więc większy o ok. 30% niż w r. 1936.

Gdynia osiągnęła nowy rekord, gdyż ogólny przeładunek wyniósł w r. 1937 przeszło 9 mil. ton.

Są to wszystkie pierwsze dane o stanie gospodarczym Polski, które, wraz z zrównoważonym budżetem, świadczą o niewątpliwym poprawie gospodarczej.

7 górników zasypanych pod zwalami węgla.

Katowice. — W sprawie katastrofy na szybie „Wilson” w Nikiszowcu, gdzie pod zwalami węgla zostało zasypanych 7 górników, donoszą co następuje.

Na terenie kopalni odczuło wieczorem silny wstrząs podziemny i to nie tylko na powierzchni, ale i w podziemiach. Skutkiem tego wstrząsu zawalila sie t. zw. dźwiernia na poziomie 450 m., a zwalami węgla zostało zasypanych siedmiu górników.

W wyniku rozpoczętej natychmiast akcji wydobyto w niespełna godziny po katastrofie rannego górnika Gendasa z Szopieniec, a po upływie dalszych 15 minut wydobyto ciężko rannego górnika Krzyska, który w chwili późniejszej zmarł. Następnie wydobyto trzeciego cięż-

ko rannego górnika Szmelczyka Pawła z Szopieniec.

W podziemiach pozostali czterej górnicy, a mianowicie: Franciszek Majer z Janowa, Józef Kocyna z Janowa Miejskiego, Ryszard Oleś z Nikiszowa i Karol Synowicz z Szopieniec.

Bezpomocnie po wstrząsie zaalarmowano kierownictwo kopalni, które zorganizowało akcję ratowniczą.

W ciągu dalszej akcji drużyna ratownicza natknęła się na czapkę i latarkę górnika zasypanego górnika-rebaca Synowca. — Skutkiem wstrząsu zasypany został chodnik na przestrzeni 20 m. Dotychczas zdolano zrękać chodnik na przestrzeni 12 m., lecz zasypanych górników nie odnaleziono. Stracono nadzieję znalezienia ich przy życiu.

Ludowcy a gen. Żeligowski.

Zjazd powiatowy Stron Ludowych w Jarosławiu w obecności 600 delegatów powziął uchwałę, wyrażającą podziękowanie gen. Żeligowskiemu za stwierdzenie w Sejmie publiczne, iż na czele ruchu ludowego znaleźli się właściwi ludzie, którym należało ułatwić pracę, ponieważ w tym tkwi przyszłość Polski, dalej za stwierdzenie, że lud polski jest moralnie zdrowy i posiada instynkt państwowy.

administracyjne. Część oskarżonych została uwolniona, inni skazani na kary pieniężne i areszt.

Wiadomości krótkie z całej Polski

★ **Warszawa.** — W dniu 1 stycznia r. ub. przebywano na koszt miasta w zakładach opiekuńczych dla dorosłych ogółem 3.151 osób, niezdolnych do pracy.

★ **Warszawa.** — Kazimierz Markowski, ośmiolatek, nagliście zabił swojego 70-letniego ojca, pokonając go przy pomocy rewolweru. W czasie manipulowania bronią padł strzał. Kula ugodziła 4-letniego synka Markowskiego w głowę. Nieszczęśliwe dziecko zmarło.

★ **Koło.** — Wsieli Sompelno, w czasie kłótni 20-letniego Wacława Berlińskiego, zastrzelił 22-letniego rolnika, Marijana Kowalskiego.

★ **Pelplin.** — W jednej z restauracji w czasie awantury, gdy usiłował interwenjować policjant Adamski, jeden z awanturników z nożem w ręku rzucił się na niego. W obronie własnej Adamski wystrzelił z rewolweru, kładąc napastnika trupem na miejscu.

★ **Wolsztyn.** — We wsi Łąki, dokonano morderstwa rabunkowego na osobie 80-letniego Fr. Rademachera oraz ciężko poranił jego żonę 70 l. Marię. Policja aresztowała 32 l. Fr. Mikolajczyka i 29 l. Walentego Dzwiedzielca.

★ **Mogilno.** — Wściekła, jaka się ostatnio pojawiła w pow. mogileńskim, przybrała coraz groźniejszy rozmiar.

★ **Gniezno.** — W Budziszawie - kościelnym na torfiśkach bawili się dwóch braci Piżanekich. W pewnej chwili jeden z nich, 15-letni Fr. Rakocezy, przy pomocy koperty uratował chłopca od niechcianej śmierci.

★ **Katowice.** — Straż graniczna natknęła się w Chęstochwie na przemylnika, który rzucił się do ucieczki. Wobec tego strażnik strzelił na niego z karabinu, raniąc go w nogę i zdołał go przytrzymać. Okazał się nim Piotr Wozniak z Lipowa.

★ **Lipów.** — W Dąbrowie dokonano w nocy śmielnego włamania do biur miejscowego Komunalnej Kasy Oszczędności. Sprawcy rozpruili kase ogniotrwałą, zrabowali 2.000 złotych, cośmy zbiegli.

★ **Wilno.** — Z powodu śnieżnej zimy w okolicy Mielniewa, na pograniczu, zaszła na stronę polską trzęsina śnieżna. Wojskownicy przytrzymano w strażnicy K. O. P.-u, następnie zaś, po porozumieniu z władzami obu granic, żołnierzy zwrócono na stronę sowiecką.

Wesołe powitanie Nowego Roku.



Gdy my w Europie witamy Nowy Rok wśród mrozi i śniegu, w słonecznej Kalifornii miłego gościa można powitać w stroju kąpielowym...

He lat liczy nasza ziemia?

Od 2 do 3 miliardów lat...

Geolodzy i astronomowie obliczali wiek ziemi na podstawie różnych metod. Uczony francuski, Paul Cauclere, twierdzi, iż wiek ziemi wynosi około 2 miliardy lat, od czasu, gdy posiadała ona twardą, stałą skorupę. Inni uczeni, opierając się na wynikach badań radioaktywności, obliczają wiek ziemi na około 3 miliardy lat. Według więc przyjętych obecnie poglądów w kołach uczonych, ziemia nasza, jako ciało niebieskie stale, liczy od 2 do 3 miliardów lat.

Polscy komuniści rozstrzelani w Rosji.

Redagowane przez Trockiego pismo „Biuletyn Opozycji” ogłasza wyjątki z pamiętnika, którego autorem jest znany komuniści Ignacy Reiss, zamordowany przed kilku tygodniami przez agentów G. P. U. w Szwajcarii.

Pamiętnik ten zawiera między innymi informacje, dotyczące przeprowadzonej w Moskwie walnej likwidacji t. zw. polskiej sekcji międzynarodówki komunistycznej.

Aresztowani zostali: S. Próchniak, Bronkowski, J. Ryng, Wiera Kostrzewa, Henrykowski, Walecki Krajewski, Huberman, Jan Hempel, Lapiński, Bruno Jasiński i inni. Komuniści Artur Staszewski, który pełnił obowiązki sowieckiego delegata w czerwonej Hiszpanii, został odwołany do Moskwy i tam aresztowany. W więzieniu zmarła znana komunistka Zofia Unszlicht.

130 milionów Amerykan.

Według ostatniego spisu ludności w U. S. A. liczba mieszkańców wynosiła na 1 lipca rb. 129.257.000. Przrost roczny wynosi więc 828.000 osób, poczynając od 1 lipca 1936 r. Zaludnienie najgęściej zamieszkanego stanu New York wynosiło na 1 lipca rb. 12.959.000 osób, stanu New Jersey — 4.343.000.

Przemysł 300 kg. opium.

Wiedeń. — Funkcjonariuszom urzędu do walki z handlem narkotykami udało się przyłapać wielki transport opium.

W jednym z wagonów przybyłego z zagranicy pociągu towarowego wykryto pod workami z otrębami 300 kg. opium.

Jest to największy przemysł narkotyk. jaki dotychczas wykryto w Austrii. W związku z wykryciem przemysłu aresztowano dotychczas 3 osoby.

Zarazem poznaliśmy kilku jeszcze przedstawicieli bardzo szczupłej, bo kilka rodzin zaledwie liczącej, kolonii polskiej. Jeden z nich, krakowianin, p. Leon Kotarba, majster w tutejszej cementowni a jednocześnie właściciel dwumorgowego gospodarstwa pod Casablanca, z którego, jak z dumą opowiadał, wysłał ziemię na kopiec Marszałka, zawiózł nas swym samochodem do posiadłości. Zobaczyliśmy tu ze zdumieniem

130 milionów Amerykan.

Według ostatniego spisu ludności w U. S. A. liczba mieszkańców wynosiła na 1 lipca rb. 129.257.000. Przrost roczny wynosi więc 828.000 osób, poczynając od 1 lipca 1936 r. Zaludnienie najgęściej zamieszkanego stanu New York wynosiło na 1 lipca rb. 12.959.000 osób, stanu New Jersey — 4.343.000.

Najważniejsze wydarzenia w Polsce i w świecie w roku 1937.

1. 1. — Wielkie nieszczęście kolejowe w Mysłowicach. 9 zabitych, 39 rannych.
7. 2. — Powstańcy hiszpańscy zdobyli Malagę.
17. 2. — Premier Goering z wizytą w Warszawie.
21. 2. — Manifest płk. Koca o utworzeniu O. Z. N.
2. 3. — Wybuch w prochowni w Płonkach pod Radomiem. 14 ofiar pożaru zmarło.
11. 3. 4. — Ofensywa wojsk gen. Franco pod Guadalajarą, zakończona porażką posiłków włoskich i zwycięstwem rządowców.
29. 3. — Zmarł Karol Szymanowski, wielki kompozytor.
18. 4. — Krwawe zaburzenia na polach rakławskich.
27. 4. — Zmarł Michał Drzymała, bohater, chłop wielkopolski.
6. 5. — Największy sterowiec niemiecki „Hindenburg” spalił się z 35 pasażerami na lotnisku w Lakehurst w Ameryce.
12. 5. — Koronacja króla Jerzego VI angielskiego i jego małżonki Elżbiety.
24. 5. — Zmarł John Rockefeller, najbogatszy człowiek na kuli ziemskiej.
27. 5. — Zmarł dr. Kramarz, pionier walk o niepodległość Czechosłowacji.
30. 5. — Za zombardowanie pancernika „Deutschland” flota niemiecka zombardowała hiszpański port i mierz.
3. 6. — Generał Mola zginął w katastrofie samolotowej na froncie baskijskim.
7. 6. — Wizyta Prezydenta Rzeczyposp. w Rummynji.
11. 6. — Szef sztabu generalnego armii sowieckiej Tuchaczewski i szereg wyższych oficerów, którzy uknuli spisek przeciw Stalinowi, skazani na śmierć.
18. 6. — Zmarł Gaston Doumergue, od 1924 do 1934 roku prezydent republiki francuskiej
20. 6. — Zdobycie Bilbao przez powstańców hiszpańskich.
26. 6. — Król rumuński Karol II przybył do Polski.
27. 29. 6. — Złot 30.000 sokółków do Katowic.
9. 7. — Początek nowej wojny japońsko-chińskiej.
15. 7. — Wygasła konwencja genewska, która przez 15 lat krepowała prawa Polski na Górnym Śląsku.
18. 7. — Zagadkowy zamach bombowy przed willą pfr. Ad. Koca w Świdrach Małych.
20. 7. — Zmarł szwajcarski wynalazca Marconi.
11. 8. — Do Szanghaju przybyła japońska flota wojenna.
11. 8. — Ukazał się urzędowy komunikat o zajęciach w Malopolsce, gdzie w czasie 10-dniowego strajku chińskiego, 41 ludzi poniosło śmierć.
26. 8. — Wojska gen. Franco weszły do miasta Santander.
2. 9. — Orędzie Paderewskiego skłonkiewca w Polsce.
6. 9. — Japończycy blokadą porty chińskiej, zalegającej okolicy celne u wejścia do Hongkongu.
15. 9. — Wielka rewija politycznej Rzymu-Polski przed marsz. Śmigłym i Rydzem w Bydgoszczy.
14. 9. — Zgon Tomazasa Masaryka, prezydenta republiki czechosłowackiej.
21. 9. — Trzydzięci samolotów japońskich bombarduje po raz pierwszy Kanton.
23. 9. — Tajemnicze zniknięcie generałów Miłłera i Skobina w Paryżu.
28. 9. — Podniesienie poselstw japońskich.

Z wędrowek po Marokko.

Wzorowe gospodarstwo polskie na afrykańskiej ziemi.

Polacy w kraju sultanów marokańskich. — Łatwość zbiorów. — Pamiątki dawnych wieków. — Hold polskich mahometan dla sultana Marokka.

(Korespondencja własna „Narodowca”)

Rabat, w grudniu.

W naszych wędrowkach po Marokku spotkaliśmy niespodziewanie w Casablance artystę malarza Teslara, malującego tu stał już od kilku lat, który opowiadał nam o swych ciekawych i barwnych wędrowkach daleko w głąb Atlasu, do siedzących

ostatki dawnej przeszłości ruiny zamków arabskich i portugalskich, resztki murów obronnych i bram miejskich zachowane do dziś w Rabacie, tu również ruiny niedokończonych świątyni Hassana z VIII wieku, a właściwie tylko pole blisko 50 filarów, o które świątynia ta miała się kiedyś oprzeć, wraz z

40-metrową wieżą,

na którą sultan Hassan wjeżdżał podobno konno. Tym przynajmniej tłumaczy, że na szczyt miast schodów prowadzą skłone płaszczyzny, tworzące jakby spiralną, ścieżkę, wijącą się ku górze. Zwiedzamy gaje palmowe, pałac sultana i harem 200 jego żon, grobowce Saadi, wieżę Kautabii i stare cmentarze arabskie z dawnych wieków, Kasbę i zamek niegdyś portugalski Oubava, w którego siedzibach murach, wyszczerzających wciąż jeszcze ku morzu

paszecz średniowiecznych armat, mieści się dziś wspaniały ogród, a w zakamarkach herbaciarni, w której na skórzanych poduszkach poukładanych na niskiej ławie siedzą poważni Arabowie, popijając z małych szklanych szklanek słodką herbatę z liściem mięty. W ogrodzie, obok na niewielkim podium, kilku podobnie siedzących muzkantów wstrzywa na dzwinych

wzorowe polskie gospodarstwo na afrykańskiej ziemi,

zasiane potrosze gatunkami naszych zbóż, jarzyn i owoców, z piękną hodowlą świń, doglądanych troskliwie — o dziwo — przez arabskiego pastucha i jego żonę.

Dowiedzieliśmy się przytem, że zbóża dojrzejwią tu trzy razy do roku, podobnie i kartofle, stanowiące wielki przysmak, a pola lucerny i konopiny wystarczą tylko po zbiorze obficie nadwodnie, ażeby

po 6 tygodniach mieć już nowe zbiory. —

Dlatego też widzi się wszędzie wysokie wiatrak, ciągnące wodę do wielkich cembrowanych basenów na zapas, bo na wiatr nie zawsze można liczyć. Obfitość zbiorów w połączeniu z nietykalną siłą roboczą sprawiają, że gospodarstwa rolne, mające zresztą rację bytu tylko na wybrzeżu, bardzo są tu poszukiwane.

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego,

gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Utarłe szlaki turystów wiodą nas do najbardziej muzeumńskiego, smutnego, gorącego jak piec Marrakeszu

Ludwik GALLET

KAPITAN CZART

Przygody Cyrana de Bergerac

(Ciąg dalszy).

— Podaje wśląd za nim, albo też komu innemu śledzić go każe. Pan hrabia raczył obdarzyć mnie zupełnie w sprawie tej zaufaniem, nieprawda?

— Tak jest; najzupełniej.

— Mam zaszczyt przeto prosić pana hrabiego o pozostawienie mi całkowitej swobody działania. Posiade list Castillana i pismo hrabiego de Lembrat, choćby mi przyszło całą bandę opryszków z Nowego Mostu wyprawić narzecziom Kapitana Czarta i jego sprzymierzeńca. Tymczasem — dodał słodko — będę prosił o nowy zasitek.

— Roland wysunął szufladę pełną złota.

— Zaczepnij, ile ci trzeba. Na pieniądzech zbawiać ci nie będzie.

Sługus zarzucił obie ręce w złoście, które iskrzyły przy blasku świec, i napełnił niem długą jedwabną sakiewkę.

— Za kilka dni — rzucił — może nawet już jutro, wstąpimy na drogę, wiodącą bezpośrednio do celu. Pan hrabia dostanie nakoniec do rąk ów dokument tak pożądany i uwolni się na zawsze od swego wroga.

— Zalecałem przeczność. Niech ani jedna kropla krwi nie będzie przelana nieuczciwie.

— Jasnę pan może być spokojnym. Jerli Bergerac zostanie zabity, nastąpi to wówczas dopiero, gdy już nie żen wydobycie się nie da. Co się zaś tyczy Castillana...

— O! z tym możesz zrobić co ci się podoba.

— To drobna wierzyna. Żegnam jasnie pana. Wkrótce mam nadzieję dać znać o sobie.

— Bądź zdrow, Rinaldo. Będę miał w pamięci twoje poświęcenie i we własnej chwili nie zaniedbam go wynagrodzić.

Bila północ, gdy Rinaldo wrócił do zajazdu, aby stanąć na czatach przy wstrzonej wierzynie.

Przebrał się, pozostawił część złota w mieszkaniu i niebawem opuścił izdebkę i zajazd.

Noc była nadzwyczaj ciemna, lecz Rinaldo, przywykły do nocnych wypraw, przedzielił się śmiałym krokiem przez ciemności, a wzrok jego, przenikliwy, jak u kota, zapuszczał się w każde zagłębienie murów, gdzie czaił się mógł zbroj, pożądaną netylę krwi, o pieniądze spóźnionego przechodnia.

Przebył Sekwane, uniknąwszy szczęśliwie nieprzewidywanego spotkania, i stanął przy Domu Cvklopa, który w tej chwili, od fundamentów do szczytu, porażony był w gładchem milczeniu. Nie wszystko jednak spoczęło w śnie w letargu, a gdy szokował Rinaldo zakolała do furtki w niewin umówiony sposób natchmiast otworzono i rozległ się głos Ben Joela:

— Czy to ty, Rinaldo?

— A któżby inny, o tej porze? Może Jego Królewska Mość Ludwik XIV-ty, któremu przyszła ochota złożyć ci pierwszą wizytę?

— Jesteś w dobrym humorze. — Wszystko zatem idzie pomysłnie? — Jak najpomysłniej. Wejdźmy do środka.

Przy blasku lampki, oświetlającej izbę noclegową, Ben Joel i Rinaldo przedostali się nie bez trudności, pomiędzy śpiącymi pokotem nędzarniami, na schody, i z pośpiechem oddażyli na górę.

— Kolego! — rzekł Wołch, gdy już znaleźli się w kryjówce cygana — wypada teraz: mówić mało a szybko działać. Potrzebny nam jest jutro, a raczej potrzebny nam jest natychmiast, gdyż niedługo już dzień się zrobi, człowiek zreczny, gotowy na wszystko, pełen obrotu i odwagi, idem słowem majster nad majstrami. Czy masz takiego człowieka?

— Jakż to ma być człowiek: od szpady, czy od noża?

— Od szpady. Na noże przwidzie

zapewne koleję później. Zależy mi na tem, aby dzieło zostało dokonane możliwie najszybciej i najprzejrzorniej.

— Poczekaj — rzekł Ben Joel.

Wyszedł z izby i po paru minutach powrócił, wiodąc z sobą osobistego wielkiego kalibru, której niewzruszony wygląd w szczególności opisu.

Był to człowiek chudy do niemożliwości, ale którego chudość zdradzała niezmierną siłę nerwową. Odgadywał się stalowe mięśnie i stawały pod tą skórą, wygarbowana przez wiatr i słońce. Stopy jego zdawały się zatapać w ziemi na kształt szpon drapieżnego zwierza, a sztywny, naprężony wspanięty tors, w wsparty na niezmiernie długich tykoczących nogach, owinięty był w wyszarzany płaszcz, osztyt zarzewiałym galonem.

Ciężki rapier odnosił z tyłu obszarpany kraj płaszcza z pod którego ukazywały się spodnie z zielonawego, wplowiałego aksumitu, pokryte palami tustemi, pełne dziur i zagłębienia się w buty o szerokich cholewach, o podszewkach nodartych i kłaniawych.

Na tej ostrokańcistej figurze umieszczona była głowa drapieżnego ptaka. Nos był długi, cienki, haczykowaty i zakręcał się nad rudymi wąsami, starannie woskiem wysztynionemi. Oczy, głęboko schowane pod brwią wyciągniętą i natrzepioną, rzuciły blaski metaliczne, a czoło, wtył cofnięte, pobródkzone gęstą siecią blizn i zmarszczek, gineło pod zbitym masą włosów kędzierzawych, o barwie miedzianej.

Jednak w postawie i ruchach tego człowieka przebiegał się jakby cień pewnej naturalnej szlachetności, dzwienne, co prawda, odbijające od łachmanów, w które był przyodziany.

Ben Joel przedstawił go Wołchowi, mówiąc:

— Oto pan Esteban de Poystruc, szlachcic prowansalski, potomek dobrego, starego rodu, którego przeciwności losu i omwliki sprawiły, że zmusił do szukania schronienia pomiędzy nami. Już mu spęgnęłam kilka słów o naszym związku. Objasnij go z łaski swej odeszcie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ŚRODKOWA FRANCJA

Hotel Vernaz na szczycie Mont d'Arbois padł pastwą płomieni.

Liczni narcarze, którzy znaleźli w nim schronienie z ledwością zdolali uciec z życiem.

Lyon. — W godzinach porannych w dniu 1 stycznia ogień zniszczył hotel La Vernaz, położony na szczycie Arbois, wznosząc się na wysokość 1.700 metrów.

Hotel był schroniskiem narcarzy, a w przeddzień Nowego Roku, przybyło doń 80 gości.

W przeciągu kilku minut hotel, lekko konstrukcyjnie sponiał, a zamieszkałi

Trzech zabitych w zdarzeniu samochodowym z motocyklem.

Lyon. — Straszne nieszczęście wydarzyło się na avenue Berthelot. Nieznany samochód zderzył się z motocyklem z przyczepką, w wyniku czego 3 osoby, małżonkowie Collond oraz ich 7-letni syn, ponieśli śmierć na miejscu.

Szofer sprawca nieszczęścia zbiegł. Odszukał go jednak policja. Okazał się nim młody rolnik Ludwik Jourdan z Chaponnay, przybyły do Lyonu w odwiedziny do brata.

Rolnika zatrzymano do dyspozycji władz śledczych do czasu aż sprawa zupełnie się wyjaśni.

13 stopni poniżej zera w dep. Allier i Loire.

Moulins. — Temperatura w dep. Loire i Allier obniżyła się do — 13 stopni. Rzeki pokryły się krą, która płynie bardzo gęsto.

MAURICA.

(1) (Nieszczęśliwa rodzina). — Stojąc na stopniach ciężarowego auta, nalożonego blokami drewna robotnik p. Jan Mallassagne, lat 34, nagle stracił równowagę i wpał pod koła, które zmiączyły jego ciało, powodując natychmiastową śmierć. Zdawac się może, że nad rodziną Mallassagne ciąży jakiś fatum, gdyż jeden brat ojczy nieszczęśliwego wypadku nie tak dawno zabił się, jadąc na motocyklu; drugi utopił się, odbywając służbę wojskową, trzeci zmarł ostatnio, uderzony dyszlem wozu w pierś, wreszcie matka, uderzona nogami przez krowę straciła ESSARTS - BAUDRAS.

(Nowy zarząd Tow. Wzaj. Pomocy). — Tow. Wzaj. Pomocy w Essarts - Baudras odbyło walne zebranie na którym został wybrany nowy zarząd na rok 1938, w składzie następującym:

Prezes: Kaczmarek Władysław, Essarts nr. 252 par Sanvignes S. et L.; zast.: Janowski J. z Baudras par Sanvignes; — sekretarz: Kazimierz Fr. Essarts 68 I. par Sanvignes S. et L.; zast.: Kaczmarek Marcin z Essarts par Sanvignes; skarbnik: Matecki Marcin par Sanvignes S. et L.; — rew. kasy: Skowroński Wojciech i Knopacki Antoni.

Zebrała T. w. Wzaj. Pomocy odbywać się będą co trzeci niedziela miesiąca.

Gwiazdka w Strzelecu w Montceau les Mines.

Zarząd oddz. Zw. Strzeleckiego im. Stefana Batorego w Montceau les Mines powiadomił wszystkich członków, że walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 9-go stycznia br. o godz. 10 rano w lokalu Związku Strzeleckiego, Rue Carnot, 50 — Montceau les Mines.

Po walnym zebraniu odbędzie się tradycyjne łananie się opłatami „Gwiazdka”. O punktualnym stawieniu się na zebranie wszystkich członków proszą Zarząd.

WARSAWA, 5 stycznia 1938 r.
Warszawa godz. 11.03 audycja polubowna; — 14.30 wiadomości gospodarcze; — 14.45 Brazylijskie blichosy (przebiegi); — 15.15 Koncert rozrywkowy; — 16.00 teatr państwowy a przebiegi wojny (odczyt); — 17.00 Wiadomości sportowe; — 17.10 Muzyka lekka; — 18.00 „Złoty” (fragment z powieści Andrzeja Struga „Młody”); — 18.20 Melodie Indii (reportaż); — 19.00 Piosenki liryczne i komiczne; — 19.45 Dziennik wtoreczny; — 19.55 P. śdanka aktualna.

Stacje nadawcze: — 19.20 „Chwałczyńska” (opera Musorskiego); — Drottweh (19.45 Koncert symfoniczny); — Rym (20.00 Koncert symfoniczny); — Straszak (20.00 Koncert symfoniczny); — Bruteła (20.00 Koncert symfoniczny).

JASNA GŁÓWKA

Większa powieść o miłości i poświęceniu. ale i o namietnościach i prowadzących do zbrodni, które nie zdolają się ukryć przed ręką karzącą sprawiedliwości.

85) (Ciąg dalszy)
— Panowie pozwólcie, że się wreszcie przedstawie — odpowiedział zagadnięty. — Jestem Doński, aspirant służby śledczej.
Nieszczęśliwym wydawało się, że ziemia usuwa się spod ich stóp i że wpadają, w jakas przepaść bezdenna... do tego piekła, z którego się wydobył i z takim trudem. Aspirant zawsze się jeszcze uśmiechając mówił dalej:
— Polećcie mi, abym wyszedł panów i aresztował ich.
— Boleśny krzyk wyrwał się z piersi Zdzisława.
— Aresztować nas i to w chwili, gdy byliśmy już u tak upragnionego celu?
— Tak jest. Odpowiednie zarządzenia zostały już wydane.
Nieszczęśliwi spoglądali błędnym wzrokiem na tego człowieka, który jedynym słowem zniweczył ich życie.

WSCHODNIA FRANCJA

Zołnierz został zamordowany przez czterech swoich kolegów.

Sarreguemines. — Brutalna sprzeczka, która miała zakończyć się śmiercią młodego żołnierza wybuchła w nocy sylwestrowej w kawiarni, położonej w pobliżu koszar w Bitchie. W kawiarni tej zapaszką palono kilka żołnierzy. Z nieznaną dokładnością przyczyny doszło pomiędzy nimi do kłótni. W pewnej chwili czterech z pośród kłócących się, rzucił się na 21-let. Karola Prota i pobili go kalozkami do krwi. Niezależnie zmarł w szpitalu wojskowym w Sarreguemines. Cztery oprawcy zostali aresztowani.

Dwoje dzieci poparzyło się gorącym mlekiem.
Sarreguemines. — Dwoje dzieci rodziny Gr., bawiąc się onegdaj w pobliżu stou, na którym stał garnek z gorącym mlekiem, wylały wrzątek na siebie i odniosły dotkliwą porażkę. Dzieci przewieziono do szpitala, gdzie dzięki troskliwej opiece, powoli wracają do zdrowia.

Śmiertelny wypadek w centrali gazowej w Rombas.
Rombas. — Z miejscowej centrali gazowej z niewiadomych przyczyn zerwał się onegdaj kabel żorawia i cały ciężar spadł na robotnika Fischera, lat 21. Rany odniesione przez Fischera były tak ciężkie, że nieszczęśliwy po kilku dniach zmarł.

Jeden zabity i dwóch rannych w wypadku motocyklowym.
Remiremont. — Trzej przyjaciele, Roland Garnier, lat 19, Andrzej Thomas, lat 17, i Rajmund Walter, lat 19, wybrali się onegdaj na przejażdżkę motocyklem, którym kierował Garnier. — Wycieczka zakończyła się tragicznie. W pobliżu Charmes motocykl wjechał na ślup przydrożny. Zderzenie było tak silne, że Garnier poniósł śmierć na miejscu, a kolezdy jego zostali ciężko poranieni.

Nagły zgon komisarza policji.
Nancy. — Tutejszy komisarz policji Andrzej Beudez w tych dniach niespodziewanie zmarł z powodu choroby. Wychodząc z kawiarni na plac Stanisława w towarzystwie syna i kilku przyjaciół, osunął się na ziemię i po kilku minutach wyzionął ducha. Zmarły, który w chwili zgonu liczył 53 lata, pełnił obowiązki komisarza w Nancy od roku 1934.

TUCQUEGNEUX - VILLAGE.
Kole Przyjaciół Harcerzy zwołuje walne zebranie w dniu 18 stycznia 1938 r. o godz. 10 rano w lokalu świetlicy rue Edouard Drex nr. 179. Zarząd apeluje do wszystkich członków oraz wszystkich zainteresowanych o przysiężenie na wierność polskości i przybycie na zebranie.

STIRING WENDEL.
— (Zasypani w kopalni). — Na szybie Gargan ulegli onegdaj zasypaniu pod ziemią górniczy Gamel i Klein. Gamel odniósł poważniejsze obrażenia, natomiast Klein wyszedł z wypadku niemal bez szwanku. Przypadkę sprawił, że w miejscu, na którym leżał Klein, drzewo utworzyło wnękę, dzięki czemu K. uszedł śmierci.

TUCQUEGNEUX.
Podają się do wiadomości wszystkim członkom Kola teatralnego „Kwiat na Puszczy” w Tucquegneux i uprasza się o przybycie na walne zebranie, które się odbędzie dnia 9-go stycznia o godzinie 9-jej rano w świetlicy. Celem zebrania jest wybór nowego zarządu oraz inne sprawy. Przybycie członków obowiązkowe. Sympatycy nie widzieli.

Brońcie się przed grypa.
Mikrob grypy ma duży wpływ na sily i pelen zywotnosci organizmu. Zwiększajcie więc Waszą odpornosc, wzbogacajcie Wasz krew. Pijcie regularnie przed kazdym posiłkiem szklankę wzmianowanego. Będzie to wam pomocne. Dzieki Quintonnie, nie będziecie obawiać się choroby. Tylko 5 fr. 50 franków. Do nabycia we wszystkich aptekach i w Phie Centrale w Lens.

— Nie słuchaliśmy rozumnie rady komandanta Czarńskiego. Nie potrafiliśmy panować nad rozsiadkami naszym i powróciliśmy tutaj. Do władz bowiem wpłynęło anonimowe doniesienie o wszystkim. Wysłał je na pewno ktoś, komu nie na rękę powróć wasz Co Europy.

— To lajdactwo! — zawołał lekarz. — To podłość, na której pogardzę nie mam nawet słów.

— Mówiłem, — odrzekł z zupełnym spokojem aspirant — że zawsze wykonuję wiernie moje obowiązki służbowe. Otóż po raz pierwszy w życiu nie posłuchałem rozkazania mego przełożonego i nie wykonałem powierzonych mi czynności. Przyżółknął względem dziecka zaciągając względem siebie, doktorze, dług wdzięczności, ważniejszy od wszelkich obowiązków służbowych lub rozkazów władzy. Uratował mi pan dziecko, a ja syna zwróć matce twojej.

Aspirant przemawiał z taką powagą, iż lekarz i wieśniak rozumieli że mogą polegać na jego słowie. Odczuwali, jak ciężką walkę staczać musiał ten człowiek, dozwalając uczuciu ojca wziąć górę nad obowiązkami i pozostawianiu swej odpowiedzialnej służby. Gdy raz jednak pozwolił ser-

METZ.

(Podziękowanie). — My, niżej podpisani starzy i wdowy składamy najserdeczniejsze podziękowanie Komitetowi Niesienia Pomocy nam Starcom Wdowom i Sierotom. Ciężka jest dola nasza. Do tej pory nikt się nie zajmował tak szczerze, jak obna Komitet Funduszu dla Starców. Podziękować trzeba p. Brzezińskiego, który się tą sprawą zajmuje; za jego przyczyną otrzymaliśmy ofiarę na gwiazdkę, w sumie pięćdziesięciu franków (50 fr.), za co składamy staropolskie „Bóg zapłać” — Józef Antezak, Sebastian Jarecki, Marja Holowacz, Joanna Lowerrina, Józefa Korolak, Michalina Prydel.

Tajemniczy samocinud w plomieniacu.
Marsylja. — Na szosie Paryż — Marsylja znaleziono pomiędzy grzmami Auxerre a Joigny szkielet samochodu. Zandarmerja z Migenne powiadomiona o tem, wszczęła dochodzenia. Cała sprawa jest dotąd odkryta wielką tajemnicą i jak wynikało z pierwszych wyników wszystkich dochodzeń, samocinud został podpalony.

Podobno limuzyna została skradzioną na Paryżu. Dochodzenia trwają.

Straszna katastrofa samochodowa pod Hyeres.
Hyeres. — Pod Salines d'Hyeres zatrzymała się wozosamochód. Z pod gruzowiska wydobyto zwłoki dwóch automobilistów w pp. Bergia i Abba.

Trzeci z pasażerów, p. Marchefesse odniósł tylko lekkie okaleczenia.

MONTEPELLIER.
— (Śmiertelny wypadek na ówczesnych wojskowych). — W okolicy St. Loup podczas ćwiczeń wojskowych wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą jedną ofiarę śmiertelną. Dwa sierzanci 159 pułku piechoty pp. Breton i Bedue obserwowali ruchy swych oddziałów. W lepiej drodze ruchy, Breton wszedł na wysoki drzewo i towarzysza swego wciągnął na nie przy pomocy sznurka. Na powołanie sznurka zerwał się i Bedue wpał do ogromnej przepaści 200 metrów, po-

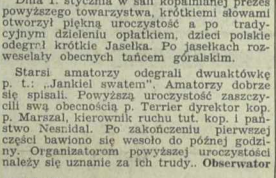
Gwiazdka w Valleroy.
Stararim Tow. Wzajemnej Pomocy Osiwa ta, urzadzono gwiazdkę ku uczczeniu wszystkich i najbardziej dzieci, których obdarzono tytkami z rozmaitymi łakociami.

Dnia 1 stycznia w sali kopalnianej przez powyszego towarzystwa, krótkimi słowami otworzył pliska uroczystosc a po tradycyjnym dzieleniu opłatkami, dzieci polskie odgryli krótkie jasełka. W jasełkach rozgrywały obcych tańcem goziami.

Starci amatorzy odegrali dwukrotnie p. t.: „Janikci swatenci”. Amatorzy dobrze się spiasli. Powysza uroczystosc zaszczycili swa obecnością p. Terrier dyrektor kopalni, kierownik ruchu tuł. kop. i pastwo Nesidala. Po zakonczeniu pierwszej czesci ławnio się wesoło do późnej godziny. Organizatorom powyszej uroczystosci nalezy się uznanie za ich trudy. Obserwator

NANCY.
— (Złodzieje w księgarni). — Nieznani złodzieje zakradli się onegdaj do księgarni przy ulicy Saint Georges i skradli z niej książki i różne przedmioty, wartości 20 tys. franków. Dochodzenia są w toku.

W przedmiocie narodzin holenderskiego następcy tronu.
Radosć bliskiego przyścia na świat dzieciska księżniczki Juljany, podzielała cała Holandia. Niema bodaj okna wytatlowanego, w którym nie byłby wystawiony boćian z koroną na głowie, lub czekoladowa kobylka. Napis „Welkom” oznacza po holendersku „Witaj”.



Wszystkich tych krajach daje się zauważyć spadek liczby urodz. ale pod jednym względem Luksemburg bije rekord. Podczas gdy tam pod względem przyrostu ludności wieś przewyższa miasta, w Luksemburgu jest odwrotnie. Miasto Luksemburg z 16,7 urodzin na tysiąc stoi bowiem na czele, potem poma kantonem Clerf stoi miasto Esch-Alzette z stosunkiem 15,7 na tysiąc. Dalej następują kantony Wiltz, Redingen, Grevenmacher, Wersch, Diekirch, Vianden, Luksemburg-Wies, Echternach, Capellen i Remich, gdzie notuje się zaledwie 10,8 urodzin na tysiąc mieszkańców.

POŁUDNIOWA FRANCJA

ALLES.

(Zima się sroży). — Po kilkunastu dniach silnych przymrozków dochodzących do 12 st. poniżej zera w całej okolicy w ostatni dzień starego roku od samego rana zaczął padać obfity śnieg, który pokrył ziemię białym całunem grubości kilkudziesięciu centymetrów.

LE THOR.
— (Samobójstwo). — Odebrała tu sobie życie z powodu zawodu młodości 25-letnia Feuillet Elzbieta, strzelając sobie z rewolweru w usta. Śmierć nastąpiła na miejscu.

NIMES.
— (Aresztowanie). — Zandarmerja z Quissac aresztowała za brak stałego miejsca zamieszkania, Niemca Wedehint Willisa i Bros Leona. Za kradzież roweru zatrzymano niejakiego Turial Eugenjusza. Wszystkich osadzono w NICEA.

(Wypadła z okna 5-go piętra).
Zamieszkała na avenue de la Californie 24-letnia panna Lanza Janina, wybiła się na targ po zakupy. Będąc u bramy wyjrzała z okna swego mieszkania, by przekonać się, czy idzie jej przyjaciółka. Przechyliwszy się za barzo wypadła do ogródka i w uderzeniu o ziemię poniósła śmierć na miejscu.

Finansista Barmat został wydany władzom belgijskim.
Bruksela. — Władze holenderskie w tych dniach wydały władzom belgijskim finansistę Juljusza Barmata, zamieszkanego w głosną aferę finansową.

Unieszkodliwienie bandy złodziei, która dokonała blisko 70 kradzieży.
Bruges. — Od pewnego czasu mieszkającym okolicy Zeburgeo dawała się we znaki banda złodziei, popelniająca liczne kradzieże. Najwięcej uciepiali wioskę Lissewegh. Dudzele, Zuylenke, Wendynne, Uytkerke i Ramscapele. Właściciele ginął drób. O śmiłośności przemawiały świadcy, że w ciągu jednej nocy skradli w jednej z ferm 115 kur. Mają oni również na sumieniu włamanie do kilku wyl, gdzie skradli przedmioty, wartości 30 tys. franków. Sprawcami tych kradzieży są czterej osobnicy z dzielnicy Zwankendamme z Zeburgeo, nazwiskiem Boussemaere, Carbon, Dussoi i Gonzette.

Osadzono ich w więzieniu w Bruges. Z dotychczasowych dochodzeń wynika, że mają oni na sumieniu blisko 70 kradzieży.

Masło mieszał z margaryną.
Verviers. — Inspektor żywnościowy w Verviers wykrył zakrojoną na szeroką skalę aferę fałszowania masła przez dodawanie do niego margaryny. Falzszernem jest handlarz masła, Lambert. Sprzedawał on tygodniowo przeciętnie 3.000 kg. masła. Aby powiększyć swój dochód, mieszał on do masła 4% margaryny i 4% wody, dzięki czemu margaryny tygodniowo 2.500 fr. do datkowno.

Po ujawnieniu fałszowania, masło przeznaczone na tygodniową sprzedaż zostało skonfiskowane na rzecz opieki społecznej. Nieuczciwy kupiec pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej.

Wielkie Ks. Luksemburskie zaniepokojone wielkim spadkiem liczby urodzin.
Luksemburg. — W tych dniach pżakza luksemburska bila na alarm w związku z ujawnieniem przez oficjalne statystyki wielkiego spadku liczby urodzin na terenie Księstwa. W r. 1901 na 1.000 mieszkańców Luksemburga przypadało 31,6 urodzin; w latach 1910-14: 26,7; 1921-25: 20,4; 1931-35: 17,0; w roku 1936 już tylko 15,1. Od roku 1900 liczba urodzin spadła zatem o niemal, jak 50 proc.

Bardzo ciekawie wypadła porównanie tego stosunku z sąsiednimi krajami. W r. 1913 na 1.000 mieszkańców Belgji było 22,7 urodzin, Niemiec 27,6, Francji 19,1 a Luksemburga 26,4 urodzin. W r. 1935 na te same kraje przypada 15,4, 18,9, 15,2; w roku 1936: 15,1, 19,0, 15,0 i 15,1.

We wszystkich tych krajach daje się zauważyć spadek liczby urodz. ale pod jednym względem Luksemburg bije rekord. Podczas gdy tam pod względem przyrostu ludności wieś przewyższa miasta, w Luksemburgu jest odwrotnie. Miasto Luksemburg z 16,7 urodzin na tysiąc stoi bowiem na czele, potem poma kantonem Clerf stoi miasto Esch-Alzette z stosunkiem 15,7 na tysiąc. Dalej następują kantony Wiltz, Redingen, Grevenmacher, Wersch, Diekirch, Vianden, Luksemburg-Wies, Echternach, Capellen i Remich, gdzie notuje się zaledwie 10,8 urodzin na tysiąc mieszkańców.

Podczas gdy był pan na piętrze z moim synem, modliłam się za pana i wierzę, że modlitwa ta zostanie wysłuchana... Opatrzność czuwa nad dobrymi ludźmi.

— Masz słusznego, matko — rzekł Doński. — Doktor przesył, podobnie jak nasz młodec groźne chwile, jednak nieabawem w domu matki jego zawita radość, tak jak zawitała w nasze prógi.

Następnego dnia przesył Doński rowery zbiegów schował na strychu, zarządził starogę konia do wózka i we trójkę ruszył drogą, pełną kaluż błotnistych, utworzonych przez wczesnąśną ulewę.

Dzień był jasny i pogodny. Odległość od osady rodziców Dońskiego do wili Chojnowskiej była znaczna. Co najmniej potrzebował czterech godzin, tym więcej, że stary koń z trudnością przebiegał nogami.

— Naśladować chodź swego sędziwego pana — mówił aspirant żartobliwie.

Zresztą nie żywcizy sobie zbyt wczesnie do Czarlnia wolał tam przyjechać nad wtoreczem o tej porze, w której wieśniacy porwacząją z pola podobnymi wozkami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

BELGJA

Wszystkich tych krajach daje się zauważyć spadek liczby urodz. ale pod jednym względem Luksemburg bije rekord. Podczas gdy tam pod względem przyrostu ludności wieś przewyższa miasta, w Luksemburgu jest odwrotnie. Miasto Luksemburg z 16,7 urodzin na tysiąc stoi bowiem na czele, potem poma kantonem Clerf stoi miasto Esch-Alzette z stosunkiem 15,7 na tysiąc. Dalej następują kantony Wiltz, Redingen, Grevenmacher, Wersch, Diekirch, Vianden, Luksemburg-Wies, Echternach, Capellen i Remich, gdzie notuje się zaledwie 10,8 urodzin na tysiąc mieszkańców.

Podczas gdy był pan na piętrze z moim synem, modliłam się za pana i wierzę, że modlitwa ta zostanie wysłuchana... Opatrzność czuwa nad dobrymi ludźmi.

— Masz słusznego, matko — rzekł Doński. — Doktor przesył, podobnie jak nasz młodec groźne chwile, jednak nieabawem w domu matki jego zawita radość, tak jak zawitała w nasze prógi.

Następnego dnia przesył Doński rowery zbiegów schował na strychu, zarządził starogę konia do wózka i we trójkę ruszył drogą, pełną kaluż błotnistych, utworzonych przez wczesnąśną ulewę.

Dzień był jasny i pogodny. Odległość od osady rodziców Dońskiego do wili Chojnowskiej była znaczna. Co najmniej potrzebował czterech godzin, tym więcej, że stary koń z trudnością przebiegał nogami.

— Naśladować chodź swego sędziwego pana — mówił aspirant żartobliwie.

Zresztą nie żywcizy sobie zbyt wczesnie do Czarlnia wolał tam przyjechać nad wtoreczem o tej porze, w której wieśniacy porwacząją z pola podobnymi wozkami.

(Ciąg dalszy nastąpi).



W niedzielę 2-go stycznia 1938 r., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu, zaprzyniony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, syn, zięć, brat, szwagier i wujek.

Ignacy Fiolka,

w 40-ym roku życia, o czym donosi w głębokim smutku pograżona Rodzina.

Wyprawdzenie zwłok nastąpi we wtorek, dnia 4-go stycznia br., o godz. 9:30 rano, z domu żałoby, przy Route Nationale w SALLAUMINES. (7).

Centrum Lecznicze

Robotników polskich we Francji
24, rue des Carmes - PARYŻ (Metro: Maubert Mutualité).
Ceny bardzo przystępne * Ułatwienia w placeniu.

ASSURANCES SOCIALES
Sumienne i uczciwe porady i leczenie przez dyplomowanych polskich lekarzy-specjalistów codziennie od godz. 9-tej do 7-tej po poł. W niedziele i święta od 9-tej do 12-tej. — Bezpłatne porady listowne. — Na żądanie chorzy, nie mogący przyjechać do Paryża, otrzymują dyskretnie lekarstwa i przepisy dla leczenia się w domu (wyjaśnienia po polsku).

CHOROBY WENERYCZNE (Nr. 2)
niemiec płciowa - prostaty - tryper, syfilis, choroby skórne, choroby żołądkowe, reumatyzm, bóle nerwowe, choroby płuca i inne.

CHOROBY KOBIECE upławy, bolesna menstruacja.
NAJNOWSZE LECZENIE ELEKTRYCZNOŚCIĄ.

Firmy polecane naszym Czytelnikom.

JEDYNY I NAJSTARSZY
Tłumacz przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w DOUAI
Józef URBANIAK
DOUAI (Nord), 3-ter, rue St. Thomas

Tłumaczenie metryk do ślubu i naturalizacji ważne w całej Francji. — Pełnomocnictwa. — Podredyktwo we wszystkich sprawach sądowych. — Porady prawne 8 fr. Znaczą na odpowiedź. — Agencja ORBIS.

Czyta cie Ogłoszenia Drobne.

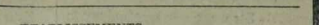
PRACA ZAPEWNIONA.

Kontraktom przez cały rok u siebie w domu, przy pomocy nowoczesnych maszyn do trykotowania okrągłego i płaskiego „RAPID”. Możliwość zarobku od:

25 do 35 fr. dziennie.

Nauka bezpłatna. — Praca bardzo łatwa. — Sprzedaż na kredyt. — Po informację i katalogi pisać po francusku lub zgłaszać się do:

Societe „Rapide”
31, rue „Turgot” — LILLE.
Firma założona w 1896 r.



Sprzedaz i zakup



terenu i posiadłości drobne w Narodowcu ułatwia ogłoszenie

J. CONVERT & Cie

21-23, rue Saint Jacques, LILLE. Tel.: 526.20.

Polecane produkty dla trwałej odulacji:
ROZYLIS: Idealny środek na ulczenie włosów.
ROZYPIL: Na układanie loczków.
OLEOROZY: „Shampooing” olejny.
FLAKOLL: Krem olejny na włosy.
Próbki na żądanie. — Próbki na żądanie.
Wszystkie PRZYRZĄDY i UMIEBLOWANIE dla fryzjerów i fryzerek.
PERFUMERJA.
KATALOGI NA ŻĄDANIE.



Bezpłatny kurs trwałej odulacji i układania loczków w każdy poniedziałek.

BLISKO KONSULATU — NAJSTARSZA KANCELARIA POLSKA

Jerzy LEWIŃSKI

Adwokat Przysięgły przy h. Petersh. Sądzie Apelac.
Tłumacz Przysięgły
87, avenue WAGRAM, PARIS 17-e.

Metro: TERNES. Telefon: WAGRAM 54-46

Urzędowe tłumaczenia ze wszystkich języków. — Natychmiastowe załatwienie. Pełnomocnictwa. — Akta Kupna - Sprzedaży. — Formalności do naturalizacji i do ślubu. — Rozwody. — Wypadki (Accidents). — Legalizacje. — Spadki. — Kontrakty kupna - sprzedaży. — Sprawozdanie dokumentów z Polski i innych państw. — Obrona w sądach francuskich i polskich. — Polowania, porady ustne i listowne. — Ściganie wierzycieli we Francji z Polski i innych państw.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi we wtorek

dnia 4 stycznia br., o godz. 2-jej popołudniu z domu żałoby przy Route de la Bassee, 159, LENS, szyb 14. (8).

Tłumaczenia wszelkich dokumentów do ślubu i naturalizacji załatwia tania i szybko

BIURO POLSKIE

(AGENCE POLONAISE)
5, rue Bretonnie, MONTLUÇON (Allier)

Gospodarstwa na połowę i w dzierżawę. — Pełnomocnictwa, sprawy sądowe. — Porady bezpłatnie! (24 St.)

BLISKO KONSULATU — NAJSTARSZA KANCELARIA POLSKA

Jerzy LEWIŃSKI

Adwokat Przysięgły przy h. Petersh. Sądzie Apelac.
Tłumacz Przysięgły
87, avenue WAGRAM, PARIS 17-e.

Metro: TERNES. Telefon: WAGRAM 54-46

Urzędowe tłumaczenia ze wszystkich języków. — Natychmiastowe załatwienie. Pełnomocnictwa. — Akta Kupna - Sprzedaży. — Formalności do naturalizacji i do ślubu. — Rozwody. — Wypadki (Accidents). — Legalizacje. — Spadki. — Kontrakty kupna - sprzedaży. — Sprawozdanie dokumentów z Polski i innych państw. — Obrona w sądach francuskich i polskich. — Polowania, porady ustne i listowne. — Ściganie wierzycieli we Francji z Polski i innych państw.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi we wtorek

dnia 4 stycznia br., o godz. 2-jej popołudniu z domu żałoby przy Route de la Bassee, 159, LENS, szyb 14. (8).

Tłumaczenia wszelkich dokumentów do ślubu i naturalizacji załatwia tania i szybko

BIURO POLSKIE

(AGENCE POLONAISE)
5, rue Bretonnie, MONTLUÇON (Allier)

Gospodarstwa na połowę i w dzierżawę. — Pełnomocnictwa, sprawy sądowe. — Porady bezpłatnie! (24 St.)

LABORATOIRES de PHYTOThERAPIE

Roślinna kuracja środkami Chaval de Vred

46, Quai Boisset - DORIGNIES - DOUAI Tel. 14.75.

Sława głosi na wsze strony o sławnych wycieczkach, prawie — że cudownych, zapomocą środka Chaval de Vred. Działo jest wielkie, witkowe formuły przekazywane z oca na syna; tysiące i tysiące chorych uzdrowionych lub polepszonych.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Adresy głównych składów:
LENS — Pharmacie Raoult, Place Jean Jaures.
HENIN LITARD — Pharmacie Hulin, 20, Place Carnot.
BRUAY-EN-ARTOIS — Pharmacie Dupont.
DENAIN — Phie Populaire, Mr. Duroux, Pl. de la Mairie.
ARRAS — Pharmacie Dupont, Rue St. Gery (116 k).



Podobno L. CHAVAL de Vred przyłożona na wszystkich specjalnościach, gwarantująca pochodzenie.

CHOROBY KOBIECE

Anemja, białe upławy, bezsenność. — choroby nerwowe, żyłki, hemoroidy, zły obieg krwi, choroby skórne, perjody bolesne, nieczyste, niezbyt obfite, spóźnienia patologiczne.

LEKARZE SPECJALISTI

LECZA I UZDRAWIAJĄ OSTATECZNIE CHOROBY obojga płci. — TRYPER, SYFILIS, NIEMOC, EGZEMA, ŻOŁĄDEK, NERWY, BRASZL, KASZEL, BRONCHIT, ZATWARDZENIE, ZEPSUTA KREW itd. Bezpłatne informacje listowne. — Na prowincję wysyła lekarstw poła. — Konsultacje przez LEKARZY - SPECJALISTÓW obojga płci. — Ceny bardzo umiarkowane.

Codziennie od godziny 9-tej do 20-tej. — W niedziele przed południem. Przyjeź lub pisać:

CENTRE MEDICAL POLONAIS
24, RUE DES CARMES - P A R I S 5^e - (Metro: Maubert)

BARDZO WAŻNE!

Ciągnięcie naszej tomboli odbędzie się definitywnie 15-go stycznia 1938 r.

Przyjdźcie więc odebrać Wasze bilety.

Żadnej reklamacji nie przyjmujemy począwszy od 10-go stycznia. — Przypominamy, że każde 500 fr. wpłaconych w ciągu r. 1937 dają prawo do 1-go biletu.

BEZPŁATNIE! Maszynę do szycia, rower, akordeon

Jules Braleret, Eld. Gambetta, Marles-les-Mines

WIEKA Kancelaria Prawna

istnieje od kilkunastu lat

S. Skórnicki

26, rue Beaubourg, PARIS (3-e). Metro: Rambuteau. Tel.: Turbigo 54-78

Załatwia się w jaknajkrótszym czasie i po niższych cenach. Tłumaczenia urzędowe ze wszystkich języków ważne w całej Francji!

Pełnomocnictwa. — Akta rejestralne kupna i sprzedaży. — NATURALIZACJE. — Papery do ślubu. — ROZWODY NA KRĘDYT. — Legalizacje. — Obrona w sądach polskich i franc. — Porady ustne i listowne.

Specjalne warunki dla robotników. — Przyjęcia: od 9 - 12 i od 2 - 6. W niedziele i święta: od 9 - 12-tej.



R. Knoblochowa

(Kawiarnia Polska)
97, Rue Thiers -- po wyjściu z dworca pierwsza ulica na lewo, w LENS

posiada duży wybór PEGÓW WESTFALSKICH po cenach bez konkurencyjnych. Pozaom ma stale na składzie płyty na pianino, cogły samotowe ruszta oraz samoty. Przyjmuję się również zamówienia listowne. Pisz:

Mme R. KNOBLOCH,
97, Rue Thiers à LENS (P. de C.)

Ogłoszenia w Narodowcu mają najlepszy skutek

MODLITEWNIK

Zalecana przez Księży polskich i dostosowana do potrzeb naszej Emigracji polskiej we Francji.

Wydanie II-gie, przejrane i uzupełnione.

- W czarnej lub niebieskiej oprawie, ze złotym napisem 15 fr.
- W czarnej, białej i brązowej oprawie, z złotym napisem i brzegiem 18 fr.
- W pięknej skórkowej oprawie, bronz, niebieskiej i złot., z złotym nap. 20 fr.
- W zielonej i wiśniowej opr. skór., wataowanej, z złot. nap. i brzegiem 24 fr.
- W czarnej lub białej luks. oprawie skór., z złotym nap. i brzegiem 28 fr.

Do każdego zamówienia należy dołączyć 2.- fr. na przesyłkę poleconą. Za zaliczką pocztową się nie wygryza.

Zamówienia wraz z należnością kierować do:

Administracji „Narodowca”
101, rue Emile Zola, 101 - LENS (P. de C.).

Przegląd Profesora FIGUEKI.



Na spłaty samochodów nowy Figulka sobie kupuje. Wytwornia auto reklamowy garaż także mu zbuduje.



Nowoczesny ten garażyk lekki, przenośny się daje. Jeden dzień i dwóch murarzy i oto — już garaż staje...



Auto swe w garażu owym profesor właśnie lokuje. Cięży się, że reklamowy garaż go nie nie kosztuje.



Wóz już w środku bardzo ładnie! Figulka garaż zamyla. W ten sposób nikt nie ukradnie nowego samochodzika...



Naszejtuz, po burzy nocnej, profesor stwierdza zdumiony, że... auto odporne, mocne, a garaż — przez wiatr zniszczony!



(Jot-ss).

OGŁOSZENIA DROBNE

POSZUKUJĄ PRACY.

INZYNIER przyjeżdż na Francję i jej kolonie PRZEDSTAWI CIELSTWO bez względu na branżę lub posadę. O ferty do „Narodowca” dla: Emigrant Oświatowiec 5.

Wolne miejsca.

SLUŻĄCA od lat 15 do 17, posiadająca kartę tożsamości, potrzebna. — Zgłoszenie do „Narodowca” pod nr. 10.

SPRZEDAŻ.

MLECZARNIA do sprzedania w centrum kolonii stała klientela wyrobiona. — Cena podług umowy. Zgłoszenia do „Narodowca” pod nr. 6.

RÓŻNE.

OSTRZEŻENIE!

Niniejszym ostrzegam przed udzielaniem kredytu zaniej meji Annie z domu Basztock, która opuściła mój dom. — Za udział jej nie odpowiadani Jan Jabłoński, DIVION. (11).

Wszystkie jest interesujące w „Narodowcu”.

Drobne ogłoszenia również.

GDYNIA

Jedyny światowy port polski daje stale wielkie możliwości handlowe i finansowe. Wszelkich informacjach z całego terenu Wielkiej Gdyni, tyczących okazyjnych obiektów udzielamy odwrotnie z podaniem dokładnych stosunków hipotecznych, kredytowych i widoków rozwoju. Przejmujemy administrację i dozór budowy domów przy pełnej gwarancji bankowej. — Załatwiamy wszystkie formalności kredytowe.

Towarzystwo Terenowe RUMIA - ZAGORZE pod Gdynią

Oszczędności

powiększyć szybko i pewnie mając Działki Losów Loteryjnych.

Wielki wybór Działek od 2-ech Loterji „REGIONS LIBERES” — emigracyjne w Gdyni.

LOTERIE NACJONALE emigracyjne w Stryczynie

Cena każdej działki: 11 frs. 10 miesięczny dziesięć: 110 franki. — Zapłata z góry mandatem. — Dodac 2 franki na kosztą do każdego zamówienia.

Remisier d'Agent de Change

15, Rue du Palais Rohour, — LILLE (Nord).

NIE BĘDZIE WIECIEJ LYSYCH

Natychmiastowe wstrzymanie wypadania włosów, które odrastają gęsto i miękko w każdym wieku za pomocą

Specyfiku VANDERBERGINT

Flakon 15 frs. 75. — Wysyłany do domu po nadesłaniu mandatu 15 frs. 75. lub za zaliczką 10 frs. 17.

Pisac VANDERBERGINT, rue Raoul - Briquet à AUCHEL (P. de C.). (120 k.)

Pierze Polskie ZAMBERG

18, Av. Van Peit, 18 a LENS (P. de C.)

Dostarczani na całą Francję i Belgię Polskie PIERZE po cenie realnej. Mieszane po 29 fr. kg.

Darte ręcznie po 40 fr. kg.

Darte ręcznie białe po 69 fr. kg.

Najlepsze pół - puch po 75 fr. kg.

Czyste, biały puch po 150 fr. kg.

Na wyspy, cwar, surowy 100 po spec. cenach.

Uwaga! Wysyła bezprocentnie — próbki na żądanie darmo.

travail exécuté par des ouvriers syndiqués

Imprimerie „NARODOWIEC” (M. Kwiatkowski)

rue Emile Zola — LENS

(Reg. de Com. Béthune nr. 21231)

Le Gérant: Léon Garstka — LENS.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.